

Krzysztof Hilman

ŹRÓDŁA ORAZ ICH INTERPRETACJA W PIERWSZYCH 9 KSIĘGACH KRONIKI JANA MALALASA.

PRACA DOKTORSKA NAPISANA POD KIERUNKIEM

DRA HAB. DARIUSZA BRODKI, PROF. UJ

Autoreferat

Inspiracją do podjęcia badań nad pierwszą połową Kroniki Jana Malalasa, kronikarza z terenów Antiochii piszącego w czasach, które już nie należą do starożytności, a jeszcze nie leżą w średniowieczu, było wszechogarniające zdziwienie niezwykłym bogactwem niespotykanych nigdzie indziej treści mitograficznych, okołobiblijnych i historycznych. Najlepszymi być może przykładami są tutaj opowiadania na temat Pikusa-Zeusa władcy świata, Seruga twórcy bałwochwalstwa, czy Aleksandra Wielkiego wyzwalającego Rzym z asyryjskiej niewoli. Tego rodzaju materiał znajduje się przede wszystkim w pierwszej części kroniki Jana Malalasa, dlatego też podjąłem się zadania wyjaśnienia genezy tych informacji, co przełożyło się na badania źródłowe nad pierwszymi dziewięcioma księgami Kroniki Malalasa.

Przede wszystkim musiałem odpowiedzieć na pytanie, czy Malalas korzysta ze źródeł, które z biegiem okoliczności nie pozostawiły po sobie żadnych innych śladów, a zatem czy jego „dziwaczność” jest tylko wynikiem naszej niepełnej znajomości tekstów starożytnych, czy też może niespotykane wersje zdarzeń zawartych w jego Kronice wynikają z błędów kompilatora i interpretatora pomniejszych źródeł. W swej pracy skłaniam się ku tej drugiej możliwości próbując także zarysować przyczyny, które skłoniły Jana Malalasa do podjęcia się spisania swojej kroniki świata.

W pracy, jak już wspomniałem, zająłem się tylko pierwszymi dziewięcioma księgami Kroniki, które omawiają dzieje świata od jego stworzenia do inkarnacji Chrystusa. Na podstawie najbardziej charakterystycznych elementów Kroniki Malalasa wyszczególniam rodzaje użytych przez Malalasa źródeł i ogólnie staram się je opisać, o ile nie jestem w stanie odwołać się do konkretnego artefaktu literackiego.

Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie moje tezy na temat źródeł Kroniki są tak samo dobrze umotywowane, niektóre z nich są zaledwie propozycjami opartymi na wewnętrznych analogiach, a

nie na twardych dowodach. Ma to niestety związek przede wszystkim z faktem, że tylko w niektórych przypadkach jestem w stanie odwołać się do istniejącego tekstu zewnętrznego wobec Kroniki Malalasa. Owe mniej umotywowane hipotezy należy traktować raczej jako uzupełnienie białych plam na obrazie, którego ogólne kontury są, według mnie, główną wartością mojej pracy.

Jak to często się dzieje w przypadku autorów starożytnych niemal całość naszej wiedzy na temat osoby Jana Malalasa musimy czerpać z jego jedyne go znanego nam dzieła. Jego datę urodzenia można określić w przybliżeniu na 480 rok (Croke 1990: 3-4). Fakt, że bardzo wiele miejsca w Chronografii Malalasa poświęcone zostało Antiochii musi prowadzić do wniosku, że stamtąd pochodził sam autor i tam tworzył, natomiast to, że od osiemnastej księgi materiał jest już skoncentrowany na Konstantynopolu, pozwala przypuszczać, że zapewne około 530 roku przeniósł się do Konstantynopola. Przydomek Malalas po syryjsku znaczy „retor”, co oznaczać musi, że z zawodu Malalas był prawnikiem, a to, wraz ze szczególną uwagą, jaką Malalas przykłada do kwestii administracyjnych (Scott 1981: 12-31), pozwala przypuszczać, że był on najpewniej wysokim urzędnikiem w Antiochii w kręgu biura *Comes Orientis*.

Kronika przekazana została nam jedynie w jednym manuskrypcie (Baroccianus 182), któremu brak początkowej pierwszej księgi, oraz który zawiera wiele lakun (Jeffreys E. 1990: 246-49, Thurn 2000). Wiele jednak elementów Kroniki można restytuować na podstawie innych chronografów, którzy korzystali z Malalasa oraz dzięki kolekcjom wypisów przekazanych w osobnych manuskryptach.

Niespotykana natura wiadomości przekazywanych przez Malalasa oraz fakt, że Malalas nie milczy na ten temat swych źródeł, (wręcz jest bardzo wylewny podając około 70 autorów w dużej mierze nieznanych nam, przy czym dość łatwo można dojść do przekonania, że większość cytowanych autorów Malalas zna z drugiej ręki) sprawia, że analiza źródeł Malalasa jest niezwykle ważna. Mimo upływu wielu lat od powstania, jednak praca Bouriera (1899) nadal pozostaje najpełniejszym opracowaniem na ten temat, a jej tezy są do dziś powtarzane przez wielu uczonych jako dowiedzione. Bourier na podstawie strukturalnych prawidłowości dzieła Malalasa, wybiera spośród wielu autorów przytoczonych przez Malalasa te „prawdziwe” źródła. Postuluje on, że Malalas skompilował na podstawie 3 dużych kronik swoją własną kronikę. Tezy Bouriera spotykały się wielokrotnie z krytyką (choćby Patzig 1901: 255-262), a mimo to nadal dominują w nauce, jak się wydaje przede wszystkim dlatego, że jak dotąd nie podjęto się kompleksowej analizy źródeł Malalasa w skali, w jakiej zrobił to właśnie Bourier. Dopiero ostatnie lata i ożywienie zainteresowania Kroniką Malalasa przynosi zmiany. Przede wszystkim warto tu wspomnieć o dużym

projekcie badawczym, realizowanym na uniwersytecie w Tybindze, gdzie opracowywany jest kompleksowy komentarz do Kroniki, w którym badacze będą musieli zająć stanowisko w sprawie jej źródeł. Warto tu jednak zaznaczyć, że prace zaczynają się mają od ksiąg ostatnich Kroniki, gdyż, jak twierdzą tamtejsi uczeni, najpóźniejsze księgi są pod wieloma względami najprostsze. Sądzę jednak, że interpretacja źródłowa owych pierwszych dziewięciu ksiąg Kroniki Malalasa nie nastrocza aż takich trudności, a jednocześnie głęboko nie zgadzam się z tezami Bouriera, czego też wyraz daję w obecnej pracy.

Pracę rozpoczynam od dość intensywnie dyskutowanej ostatnio kwestii Jana z Antiochii, także autora kroniki uniwersalnej, zachowanej jednak tylko we fragmentach, i tzw. *Excerpta Samasiana* (Roberto 2005, Mariev 2008, Nuffelen 2012). Jan z Antiochii, także szósto (lub siódmo) wieczny kronikarz, ze względu na imię i pochodzenie był nieraz nawet identyfikowany z Malalasem a często po prostu mylony. Jest jednak jasne, że chodzi o dwóch różnych chronografów, jednak nie jest pewne, czy żył on i tworzył przed czy też po Malalase. Ponieważ spuścizna chronograficzna Jana z Antiochii jest w o wiele większym stopniu fragmentaryczna niż ma to miejsce w przypadku Malalasa, dało to początek dyskusjom na temat rekonstrukcji jego kroniki i jej związku z Kroniką Malalasa.

Kluczowym punktem tej dyskusji są tzw. *Excerpta Salmasiana*. Problem polega na tym, czy materiał zawarty w tych wypisach należy przypisać Janowi z Antiochii czy nie. Ma to znaczenie dla Malalasa o tyle, iż jest on bardzo miejscami zbliżony do tekstu obecnego w Kronice Malalasa. Ponieważ dość powszechnie przyjmowało się, że *Excerpta Salmasiana* pochodzą z pracy Jana z Antiochii, wyciągano stąd wniosek, że Malalas i Jan z Antiochii czerpali ze wspólnego źródła, albo nawet, że to Malalas korzystał z Jana z Antiochii odrzucając niemal jednogłośnie możliwość, że Jan z Antiochii korzystał z Malalasa. Prowadziło to niemal do wniosków, że Malalas co najwyżej opracował na nowo jedną lub kilka źródłowych kronik. Pokazuję jednak idąc w tym względzie przede wszystkim za Marievem (Mariev 2008), że *Excerpta Salmasiana* nie pochodzą z pracy Jana z Antiochii i należy je raczej traktować jako wypisy z Malalasa. To pozwala mi rozpocząć od nowa niejako badania nad źródłami dla Kroniki Malalasa, ponieważ odrzucamy oczywiście tezę, że Malalas skraca w swej Kronice inne kroniki.

Po tych wstępnych rozważaniach przechodzę do opowiadania o Pikusie-Zeusie, które u Malalasa stanowi rdzeń narracji dla pierwszych czterech ksiąg. Identyfikacja Pikusa z Zeusem oraz inne szczegóły tego opowiadania nie mają w zachowanej literaturze starożytnej niemal żadnych odpowiedników. Jedynym wyjątkiem jest tzw. Kronika Aleksandryjska (KA), czyli znana nam

jedynie ze złego tłumaczenia na łacinę chronografia oparta o Liber Generationis, która powstała prawdopodobnie pod koniec V wieku w Aleksandrii (stąd nazwa). Doprowadziło to do wysunięcia tezy, że Malalas i KA korzystali z zaginionych wspólnych źródeł (np. 6 księgi Diodora Sycylijskiego, albo historycznego romansu powstałego w IV wieku (Garstad 2002)). Szczegółowe rozważania ujęte w pierwszym rozdziale prowadzą nas jednak do wniosku, że materiał na temat Pikusa w KA jest interpolacją tekstu opartego bardzo ściśle na tekście tzw. Kroniki Miasta Rzymu (KMR), krótkiej narracji (*breviarium*) na temat historii Rzymu, stanowiącego część zbioru znanego pod nazwą Chronografia z 354 roku. Ów interpolowany do KA tekst jest w niewielkim jedynie stopniu modyfikacją KMR, gdzie występowało opowiadanie o dynastii Saturna-Pikusa-Latyna (które jest dobrze poświadczone od czasów Wergiliusza). Owa modyfikacja koncentrowała się przede wszystkim na nowatorskiej identyfikacji łatyńskiej dynastii bogów Saturna-Pikusa-Latyna z panteonem olimpijskim. Odrzucam tezę, że w KA mamy skrót z jakiejś „Picus-Zeus Narrative” (jak chce Garstad 2002).

Dowodzę dalej, że dodatki dotyczące identyfikacji poszczególnych władców ze zeuhemeryzowanymi bogami muszą być traktowane jako dzieło autora, który samodzielnie opracował KMR. Ów interpolowany do KA materiał dla większej jasności nazywamy roboczo Euhemerystycznym Opowiadaniem Italskim (EOI). Stwierdzamy zatem, że to autor EOI jest twórcą i źródłem dla długiej kariery identyfikacji Pikusa i jego potomków z władcami Wschodu i zeuhemeryzowanymi bogami. EOI nie było jednak pracą zainteresowaną chronologią, ale najwyraźniej miało cele apologetyczne.

W świetle oczywistych zbieżności między EOI a Malalaselem należy uznać, że wersja Malalasa tej opowieści, która jednak mimo dużych podobieństw znacznie też odbiega od postulowanej pierwotnej wersji tego opowiadania, musi być od niej zależna. Wykazuję, że to Malalas korzystając z EOI wprowadza kolejne znaczne zmiany, które spowodowane zostały potrzebą dostosowania narracji do innych już bardziej standardowych źródeł mitograficznych i historycznych. Przede wszystkim należy tu podkreślić, że Malalas samodzielnie bardzo rozbudowuje to opowiadanie i wprowadza dość daleko idące modyfikacje tworząc w ten sposób rdzeń swego historycznego opowiadania o czasach najdawniejszych

W następnym rozdziale kontynuuję temat podjęty w rozdziale pierwszym, a zatem źródła i opracowanie materiału mitograficznego u Malalasa. Dowodzę, że Malalas nawiązuje do mitologii w wyniku korzystania z kompendium mitograficznego i że sam jest autorem wielu niespotykanych wersji mitów. Dowodzę dalej, że kompendium to miało proveniencję łacińską i przedstawiało zeuhemeryzowane mity zapewne jako część przedsięwzięcia apologetycznego. Postulowane to źródło roboczo nazywam Euhemerystycznym Kompendium Mitologicznym (EKM). Stawiam też

tezę, że EOI było po prostu częścią EKM, a EKM mogło znajdować się w zbiorze, podobnym do Chronografii z 354 roku, wraz z KA, stąd kolejny kompilator KA mógł przeprowadzić interpolację EOI i innych opowiadań mitologicznych z EKM do KA.

W ramach uwag o materiale mitograficznym u Malalasa zajmujemy się także kwestią „Dzienników wojny trojańskiej” Diktysa Kreteńskiego. Wykazuję, że Malalasa należy traktować jako jedyne źródło dla późniejszych kronikarzy bizantyjskich dla materiału diktyjskiego. Dowodzę też, że Malalas dokonał samodzielnej recepcji tekstu „Dzienników” bezpośrednio z greckiego oryginału tego dzieła i dodał samodzielnie wiadomości zaczerpnięte z innych źródeł (EKM) oraz zmienił dodatkowo strukturę opowiadania obecną w Dziennikach. Jedną z ważniejszych tez pobocznych jest odrzucenie tezy o istnieniu Troika Syzyfa z Kos, który miał według niektórych uczonych stanowić źródło Malalasa dla materiału diktyjskiego (Patzig 1903).

Następnie (już w rozdziale trzecim) przechodzę do podania na temat mitycznej fundacji Antiochii, rodzinnego miasta Malalasa. Stwierdzam, że materiał ten jest strukturalnie różny od innych opowiadań mitologicznych pochodzących z EKM. Łączę to opowiadanie z wieloma innymi podaniami obecnymi w Kronice na temat fundacji miast, budynków i posągów wykazując ich podobieństwo strukturalne. Błędy natury merytorycznej i dotacyjnej obecne w tekście Malalasa pomagają mi wykazać, że mamy tu do czynienia z kolejnym niehistorycznym źródłem, a które należało do gatunku Patrii, a któremu nadaję roboczą nazwę PAiWC (Periegeza Antiochii i Wschodniego Cesarstwa). Materiał ten obejmował według mnie fundacje miast w Prefekturze Wschodu i opis Antiochii, gdzie opowiadania były często natury legendarnej, niekiedy jednak mogły, zapewne dzięki danym z inskrypcji, przekazywać wartościowe informacje. Wykazuję, że szkieletem chronograficznym, do którego Malalas dopasowuje materiał z EKM i PAiWC jest chronografia najpewniej podobna, jeśli nie niemal identyczna do KA.

Niejako przy okazji identyfikuję pośród źródeł Malalasa jeszcze pracę dotyczącą początków zwyczajów, festiwali i kalendarza rzymskiego. Materiał ten okraszony mitologią miał proveniencję łacińską i zapewne był częścią zbioru, do którego należał EKM i KA.

Nie mało miejsca w moich rozważaniach na temat PAiWC poświęciłem liście władców Seleukidzkich. Staram się tu dowieść, że Malalas zaczerpnął skróconą listę władców tej dynastii z KA i wzbogacił ją informacjami z PAiWC.

Kwestia listy władców Seleukidzkich prowadzi mnie do rozważenia bardziej całościowo list władców zawartych w Kronice Malalasa. Powtórnie na podstawie błędów popełnianych przez Malalasa wykazuję tutaj, że źródłem dla Malalasa są skrócone listy władców w postaci, w jakiej znajdują się w dostępnej nam wersji KA. Dowodzę tym samym, że Kronika Aleksandryjska stanowi

dla Malalasa podstawowy materiał źródłowy dla list władców, a także pozwala mu budować szkielet chronologiczny swoich opowiadań. Malalas nie waha się modyfikować informacji zawartych w KA, ilekroć tylko ma dostęp do pełniejszych informacji. Owe pełniejsze informacje jednak nie pochodzą ze źródeł historiograficznych, ale stanowią konglomerat kilku tekstów o naturze kompendiów.

Rozważania na temat zależności Malalasa od dzieła chronograficznego, jakim była KA, kierują mnie do przedyskutowania systemu chronologicznego znajdującego się w Kronice Malalasa. Otóż Malalas jest dla nas pierwszym świadkiem przesunięcia daty narodzin Chrystusa na 6000 AM w stosunku do standardowej daty 5500 AM. Przesunięcie to ma oczywisty związek z niepokojami związanymi z oczekiwaniem końca świata w roku 500 n.e.. Dowodzę tutaj, że owa chronologia nie jest konstruktem Malalasa, ale że pochodzi ona ze zmodyfikowanej wersji właśnie KA, z której bezpośrednio korzystał Malalas. W związku z tym można również dość dokładnie datować KA na początek szóstego wieku.

W dalszym ciągu mojej pracy badam źródła Malalasa dla materiału związanego ogólnie z religią. Wykazuję tutaj po raz kolejny, przede wszystkim na podstawie opowiadania o początkach bałwochwalstwa, którego źródło identyfikujemy w Pseudo-Epifaniuszu, że to Malalas, a nie jego źródła, jest odpowiedzialny za poważne modyfikacje zastanej tradycji także tej związanej z Biblią. Wykazuję ponadto, że Malalas tworząc swą kronikę nie korzysta bezpośrednio ani z Biblii ani z apokryfów w rodzaju Księgi Jubileuszy, jak się czasem uważa, ale powtórnie jego wiedza pochodzi z wypisów zawartych w kompendium (EKM), które najwyraźniej zawierało także materiał okołobiblijny. Dodatkowo widoczne są w pracy Malalasa ślady pracy źródłowej mającej za temat opis poglądów filozofów (powtórnie dla wygody określam to źródło akronimem OPF – Onomastykon, poglądy filozofów). Nieocenione dla moich rozważań są tutaj błędy popełniane przez Malalasa, które pomagają bliżej identyfikować naturę tego źródła. Wykazuję zatem, że materiał ten nie mógł być częścią żadnej kroniki, ponieważ synchronizacje Malalasa czerpie z KA. Praca ta musiała powstać bardzo późno, być może dopiero w szóstym wieku, jak na to wskazują źródła użyte do jej kompilacji. Poglądy filozofów i szerzej mędrców, miały najwyraźniej bezpośredni związek z apologetyką chrześcijańską. Ponieważ wiele z opinii mędrców przytoczonych przez Malalasa ma teozoficzną treść, i jako takie zawsze wiązane były z teozoficznym źródłem Malalasa, proponuję uważać ten materiał za część teozoficznego zbioru. Kwestia Teozofii prowadzi natomiast do ostatniej części pracy poświęconej tzw. Teozofii z Tybingi (jest to zachowany niestety tylko fragmentarycznie zbiór przede wszystkim wyroczni pogańskich mających potwierdzać prawdziwość chrześcijańskich wierzeń) jako źródle Malalasa. Powtarzam za wcześniejszymi badaczami oczywisty wniosek, że Malalas szeroko korzystał z pracy bardzo zbliżonej do Teozofii z Tybingi, co widoczne jest w

związku z tym, że nawet w swej fragmentarycznej postaci Teozofia zawiera wiele niemal identycznego materiału co Malalasa. Wskazuje tutaj jednak, że Teozofia z Tybingi była częścią większej pracy „O wierze prawdziwej” i była zaopatrzona w jakąś kronikę świata, co wiemy dzięki zachowanemu spisowi treści. To natomiast prowadzi mnie do postawienia tezy, że kronika, która stanowiła dla Malalasa główne źródło chronograficzne (KA), mogła być właśnie częścią zbioru zawierającego Teozofię. Dodając do tego nasze wcześniejsze uwagi, że EKM stanowiło część zbioru, w którym znajdowała się KA powtórnie skłania mnie do przypuszczenia, że i EKM było częścią tej samej pracy „O wierze prawdziwej”.

Podsumowując najważniejszym postulatem jest twierdzenie, że Malalasa nie skracał jakiejś kroniki lub kronik, ale odwrotnie, rozbudowywał swoją jedyną źródłową kronikę, czyli KA (przede wszystkim rozdział 4.2). Rozbudowywał ją natomiast o dodatkowe opowiadania zawarte w kolejnych zbiorach, które miały charakter raczej kompilacyjny. Zidentyfikowaliśmy kilka takich prac:

- 1 EKM (rozdział 2.2), w którego skład wchodziło najwyraźniej EOI (rozdział 1.4) i być może niektóre odwołania do materiału biblijnego (rozdział 5.2, 5.4). Do tego zbioru dołączone były zapewne Dzienniki Diktysa Kreteńskiego (rozdział 2.4), które jednak były najwyraźniej autonomiczne wobec tego zbioru i znajdowały się w swej oryginalnej nieskróconej formie.
- 2 PAiWC (rozdziały 2.3 i 3.3), czyli Periegeza Antiochii i wschodniego cesarstwa, która zawierała opowiadania przede wszystkim natury fundacyjnej. Na podstawie tego materiału Malalasa starał się odtworzyć historię Seleukidów, Aleksandra i częściowo też Cezara i Augusta.
- 3 Teozofia, która była uznana za źródło Malalasa już dawno, jednak pokazuję też, że stanowiła ona bezpośrednie źródło Malalasa (nawet jeśli w jakiejś zmodyfikowanej formie), a nie pośrednie poprzez medium jakiejś innej kroniki (rozdział 5.6). W skład Teozofii wchodził najprawdopodobniej OPF (rozdział 5.5) i niemal na pewno KA (rozdział 5.1). Sama Teozofia była jednak także częścią większej rozprawy „O wierze prawdziwej”, której częścią była być może EKM (rozdział 5.4).

Tak zidentyfikowane źródła Malalasa były bardzo późnymi pracami, które Malalasa kompilował pośpiesznie i dopuszczając się wielokrotnie bardzo daleko idących reinterpretacji. Jedno z głównych źródeł Malalasa, „O wierze prawdziwej” zostało, jak próbujemy tego dowiedzieć, przeredagowane i skrócone w związku z niespełnieniem się zapowiedzi o końcu świata z 506/507 r. n.e.. Wydaje się też, że właśnie idee chronologiczne zawarte w tej redakcji skłoniły Malalasa do

napisania nowej Kroniki, za pomocą której chciał on przedstawić w uniwersalnym spektrum także historię pełną teozoficznych zapowiedzi i typologicznych prefiguracji współczesności. Projekt ten winniśmy widzieć jako oryginalny, czego musiał mieć świadomość chyba i Malalas, skoro nie skorzystał z innych narracyjnych kronik świata, ale podjął się samotnie stworzenia nowej niemal od podstaw korzystając jedynie z nieco rozbudowanej wersji chronografii jaką był Liber Generationis (czyli KA), czyli dość skromnego tekstu w porównaniu z narracyjnym dziełem w osiemnastu księgach.

Dodam jeszcze, że niejako przy okazji rozważań zidentyfikowałem w tekście Kroniki Malalasa kilka luk i przesunąć tekstu, które można, jak sądzę, starać się dzięki temu restytuować.

Bibliografia

Bourier P.H., Über die Quellen der ersten vierzehn Bücher des Johannes Malalas, Augsburg 1899.

Croke Brian, Malalas, the Man and his Work, w Jeffreys, Croke, Scott 1990 ss. 1-25.

Garstad Benjamin, The Excerpta Latina Barbari and the 'Picus-Zeus Narrative', Jahrbuch für Internationale Germanistik 34.1 2002, ss. 259-313.

Jeffreys Elizabeth, Malalas' Sources, w Jeffreys, Croke, Scott 1990, ss. 167-216.

Jeffreys Elizabeth, Croke Brian, Scott Roger (edd.), Studies in John Malalas, Sydney 1990.

Mariev Sergei, Ioannis Antiocheni fragmenta quae supersunt, Berlin-New York 2008.

Nuffelen Van Peter: John of Antioch, Inflated and Deflated. Or: How (Not) to Collect Fragments of Early Byzantine Historians, Byzantion 82 2012, ss. 437–450.

Patzig Edwin, Die hetera archaiologia der Excerpta Salmasiana, Byzantinische Zeitschrift 9 1900, ss. 357 – 369.

Patzig Edwin, Das Trojabuch des Sisyphos von Kos, Byzantinische Zeitschrift 12 1903, ss. 231-257.

Roberto Umberto (ed.), Ioannis Antiocheni Fragmenta ex Historia Chronica. Introduzione, edizione critica e traduzione. Berlin 2005.

Scott Roger D., Malalas and Justinian's Codification, w Jeffreys Moffatt 1981, ss. 12-31.

Thurn Johannes (ed.), Ioannis Malalae Chronographia, Berlin 2000.